

Franz X.J. Huber
Anja Schmidt

Wielka księga OKADZANIA

Wykorzystaj moc kadzideł
w zaklęciach, rytuałach,
oczyszczaniu energetycznym
i relaksie

80
sprawdzonych
receptur



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Wielka księga
OKADZANIA



Franz X.J. Huber
Anja Schmid

Wielka księga OKADZANIA



80
sprawdzonych
receptur

Wykorzystaj moc kadzideł w zaklęciach,
rytuałach, oczyszczaniu energetycznym i relaksie


STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Paweł Uklejski
SKŁAD: Emilia Dajnowicz
PROJEKT OKŁADKI: Emilia Dajnowicz
TŁUMACZENIE: Monika Gadzina

Wydanie I
Białystok 2023
ISBN 978-83-8301-336-7

Tytuł oryginału: *Das große Buch vom Räuchern*

© 2002, 2012, 2018, 2021 Schirner Verlag, Darmstadt, Germany
Original Title: Das große Buch vom Räuchern

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2022
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakiegokolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Mojemu kočanemu tacie
Franz X.J. Huber



Spis treści

WPROWADZENIE	13
WĄCHANIE, KADZENIE, RYTUAŁY	15
Szczątkowy zmysł	15
Zmysł węchu i zmysłowość	17
Zapach wspomnień	18
Wąchanie i węchomózgowie: pozdrowienia z epoki kamienia	19
Nos i intuicja	20
Powrót do korzeni!	20
Miłość przez nos	22
Oczyszczanie i nowy początek	23
Odór kontra aromat	24
Kotwice zapachowe w medytacji	25
Gorąca linia z boskością	26
KADZIDLANA HISTORIA LUDZKOŚCI	29
Na początku był dym	29
CZEGO POTRZEBUJĘ I JAK SIĘ TO ROBI?	69
Właściwe miejsce, odpowiednia atmosfera	69
Przybory do kadzenia	70
Elementy procesu kadzenia	80
Twój bardzo osobisty ołtarz	81
Kadzenie na wolnym powietrzu	82
ŚWIAT KADZIDEŁEK	85
Informacje dotyczące użycia	86
Podstawka pod kadzidełka	86

Kadzidelka ze Wschodu i Zachodu	86
Kadzidelka stożkowe, świece i kule kadzidłowe	92
PRZEPISY I RYTUAŁY NA KAŻDĄ OKAZJĘ	97
Kadzenie od A jak adios do Z jak zadowolenie	98
Lista zakupów najważniejszych substancji kadzidłowych	99
Balsam dla duszy	100
Coroczne święta	102
Imbolc 103 ♦ Ostara 103 ♦ Beltane 104 ♦ Litha 105 ♦ Lammas 106 ♦ Mabon 107 ♦ Samhain 107 ♦ Jul 108 ♦ Dwunastu 109	
Dziękuję Matce Ziemi	110
Energia i siła życiowa	112
Feng shui	114
Harmonia	116
Jasność umysłu	117
Kadzenie szalasu potu	119
Kadzidło ochronne	121
Kadzidło ofiarne	123
Koncentracja	124
Magia	126
Medytacja	128
Miłość	130
Modlitwa	131
Nostalgia	133
Oczyszczanie (wraz z błogosławieniem domu)	135
Odpuszczanie	137
Okadzanie amuletu	138
Okadzanie kamieni szlachetnych	140
Pieniądze	142

Planety	144
Słońce 145 ♦ Księżyc 146 ♦ Mars 147 ♦ Wenus 148 ♦	
Merkury 150 ♦ Saturn 151 ♦ Jowisz 152 ♦	
Neptun 153 ♦ Uran 155 ♦ Pluton 156 ♦ Kosmos 157	
Podziękowanie	159
Pokój	161
Pożegnanie i upamiętnienie	162
Przeciwdziałanie depresji	164
Przyjemność i zmysłowość	166
Radzenie sobie z żalobą	168
Relaks i równowaga	170
Sny	172
Sprawiedliwość	173
Sukces	175
Szczęście	177
Transformacja	179
Tysiąc i jedna noc	180
Uzdrowianie	182
Uziemienie	184
Wezwanie	186
Wigor i pewność siebie	187
Wizja	189
Wyrocznia	190
Zachowanie i ochrona miłości	192
Zadowolenie	194
Zakłęcie miłosne dla kobiety	195
Zakłęcie miłosne dla mężczyzny	197
Znaki zodiaku	199
Baran 200 ♦ Byk 201 ♦ Bliźnięta 202 ♦ Rak 203 ♦	
Lew 204 ♦ Panna 206 ♦ Waga 207 ♦ Skorpion 208 ♦	
Strzelec 209 ♦ Koziorożec 211 ♦ Wodnik 212 ♦	
Ryby 213	
Żywioty	215
Ziemia 216 ♦ Ogień 217 ♦ Woda ♦ 218 ♦	
Powietrze 219 ♦ Eter 220	

MAŁY LEKSYKON SUBSTANCJI

KADZIDŁOWYCH 223

Aloes	224
Ambra	225
Anyż/ anyż gwiazdzisty	226
Asafetyda	227
Balsam kopaiwa	227
Balsam peruwiański	228
Balsam tolu	229
Bdelium	230
Benzoes syjamski/ benzoes sumatrzański	230
Bursztyn	231
Bylica pospolita	233
Cedr	234
Cykoria podróżnik	235
Cynamon	236
Cyprys	237
Czapetka pachnąca	238
Czartawa	238
Damara	238
Dąb	239
Desert sage (Szałwia pustynna)	241
Drewno adlerowe	242
Drewno agarowe	244
Drewno aloesowe	244
Drewno francuskie	244
Drewno gwajakowe	244
Drzewo sandałowe, białe	244
Drzewo sandałowe, czerwone	246
Dzięgiel/arcydzięgiel	246
Dzięgiel litwor	247
Dziurawiec	248
Dziurawiec zwyczajny	249
Elemi	249
Eukaliptus	250

Galangal	251
Galbanum	252
Goździk	253
Guggul	254
Guma arabska	255
Guma migdałowa	256
Gwajakowiec	257
Imbir	258
Jabłko	259
Jałowiec	260
Jałowiec skalny	261
Jaśmin	262
Jinko	262
Kadzidło	263
Kamfora	264
Kardamon	266
Kopal	267
Korzeń fiołka	269
Korzeń irysa	269
Ladanum	270
Laur	271
Lawenda	272
Mastyks	274
Melisa	275
Mieczyk	276
Mięta pieprzowa	276
Mirra	277
Mirra bisabolol	279
Mirra, fałszywa	279
Mirra, słodka/kobieca	279
Mirt	279
Muszkatołowiec	280
Olibanum	282
Oman wielki	282
Opoponaks	283

Paczula	284
Piołun	285
Pizmo	286
Rozmaryn	288
Róża	289
Rumianek	290
Sandarak	291
Słodka trawa/ turówka wonna	292
Smocza krew	293
Styrak japoński/styraks	295
Szafran	296
Szałwia	297
Sztandar diabła	298
Świerk	298
Tatarak	299
Tonkowiec wonny	300
Tymianek	301
Ud	302
Werbena	302
White Sage (Biała szalwia)	303
Wiązówka	304
Zapaliczka cuchnąca	305
Żywica burgundzka	306
Żywica matki	307

INDEKS	309
ŹRÓDŁA I LITERATURA	319
PODZIĘKOWANIA	323
AUTORZY	325
ŹRÓDŁA ZAOPATRZENIA	326
SPIS ILUSTRACJI	327

Wprowadzenie

Oddaj się przyjemnemu zapachowi, zrelaksuj się i rozkoszuj, znajdź ciszę i wewnętrzny spokój, zdystansuj się od stresów i problemów dnia codziennego, po prostu zafunduj sobie coś dobrego... Jest wiele powodów, aby rozpalic pobudzające zmysły, uspokajające lub wspomagające uważność kadzidło. Wdychaj zapach, poczuć działanie różnych substancji i esencji, odpręż się... I wykreuj atmosferę, która, niesiona przez pachnący dym, zaprosi cię do bycia tym, kim jesteś, do czucia się tak, jak czujesz się teraz...

Drewna i żywice, korzenie i kwiaty... Kadzidelka wszelkiego rodzaju mają jedną wspólną cechę: są potężnym narzędziem do nawiązania kontaktu z mocą, którą jest większa od nas – z bogiem, mocą wyższą, z aniołami i innymi istotami, które mogą być nam pomocne.

Jednocześnie dym rozbudza wyobraźnię i wzmacnia intuicję. Moc roślin, która jest uwalniana w procesie spalania i w ten sposób staje się nam dostępna, towarzyszy nam na wewnętrznych ścieżkach naszej jaźni i wzmacnia naszą zdolność jasnego widzenia i wyraźniejszego postrzegania, gdzie jesteśmy w danej chwili, co dokładnie nas gnębi lub zajmuje, gdzie utknęliśmy lub jak chcemy się dalej rozwijać. Duch rośliny, który objawia się nam w dymie, wspiera moc wizji, nawiązania kontaktu ze zmarłymi lub wezwania wyroczni. Wspomaga on postawę uważności i wdzięczności. Wyostroza nasze zmysły, dzięki czemu możemy oddzielić to, co istotne, od tego, co nieistotne.

Silne i potężne zapachy kadzidła wspierają także świadomość bycia częścią większej całości, która jest spleciona z resztą tego świata.

Podążaj za „sygnałami dymu” do królestwa zapachów kadzidła...

Wąchanie, kadzenie, rytuały

Zapachy prowadzą nas do niesamowitych głębin doznań. Z łatwością niosą nas do odległych miejsc, w dawne czasy; to jak podróżowanie wehikułem czasu. Pozwalają rozpalić w nas uczucia, o których prawie zapomnieliśmy; umożliwiają nam (ponowne) widzenie obrazów jaśniejszych niż rzeczywistość. Nawet ledwie wyczuwalny powiew zapachu wystarczy, aby powstał w nas cały świat różnorodności i zmysłowości, który dosłownie zapiera dech w piersiach. Zapachy mogą wzbogacić nasze życie o magiczny wymiar, jeśli tylko pozwolimy sobie na ich świadome postrzeganie. Poprawiają samopoczucie, pobudzają wyobraźnię, stymulują emocje i rozpalają pasję. Sprawiają, że jesteśmy niezwykle żywi i ostatecznie mają działanie lecznicze, oddziałując na nas jak na całą osobę. Rozwijają swój wpływ na różne poziomy naszej istoty: fizyczny, psychiczny i emocjonalny.

Zapach bez trudu wnika w nasze najskrytsze wnętrza, tworzy nastroje i przywołuje wspomnienia – zwłaszcza emocjonalne – w najdrobniejszych szczegółach. Podobnie jak nuty odurzającej muzyki, nuty zapachowe mają zdolność prześlizgnięcia się obok nadzorującego wszystko umysłu i poruszenia nas do głębi. Kto tego nie zna ... Czujesz sweter ukochanej osoby i nagle wydaje ci się, że ona naprawdę jest obok. Może nawet należałoby powiedzieć, że ona jest tam w tym momencie – przez kilka chwil istnieje wbrew prawom czasu i przestrzeni w obrębie własnej percepcji zmysłowej. W parze z pamięcią zapachową pojawiają się również uczucia, które żywimy do tej osoby.

SZCZĄTKOWY ZMYŚŁ

Przy tych niemal magicznych zdolnościach naszego zmysłu węchu, jak to możliwe, że jest on dziś tak zaniedbany? To prawda,

że codziennie otulamy się mniej lub bardziej delikatnymi oblokami perfum, używamy płynów do płukania tkanin nadających wiosenną świeżość, pijemy herbaty aromatyzowane, a nawet perfumujemy wodę do splukiwania toalety, ale – zupełnie niezależnie od jakości i kompatybilności używanych zapachów – odbieramy tę różnorodność mniej więcej tak samo, jak muzykę w centrum handlowym. Niestety większość z tych woni nie jest warta wyostrzenia naszego zmysłu węchu.

Pierwotnie nos ludzki potrafił rozróżnić niemal nieograniczoną liczbę zapachów. Ale dzisiaj, kiedy do niezliczonych aromatów w tle dołączyła potęga spalin przemysłowych i samochodowych oraz innych zanieczyszczeń powietrza, kogo dziwi, że daleko nam do wyczerpania naszego pełnego potencjału węchowego? Kto chciałby intensywniej doświadczać chmur diesla z kosiarki sąsiada?

Fakt, że wysoce wyspecjalizowane zdolności naszych nosów są już prawie nieznanne, może wynikać również z sytuacji, że od dawna nie przyczyniają się one bezpośrednio do naszego przetrwania – z wyjątkiem znacznie zmniejszonej formy, kiedy wążamy jedzenie, jak to robiliśmy od początku ludzkości, aby dowiedzieć się, czy jest jeszcze jadalne, czy już zepsute. W dzisiejszych czasach powszechny jest również zwyczaj znieczulania delikatnych nerwów smakowych i węchowych na dużej powierzchni, na przykład poprzez zadymianie ich dymem papierosowym lub cygarowym – to negatywna forma rytuału kadzenia. W wyniku zmniejszonej percepcji coraz ostrzej doprawiamy nasze potrawy, co dodatkowo wzmacnia efekt stłumienia. Każdy, kto kiedykolwiek bardzo dużo palił i w końcu porzucił ten nałóg, wie, o czym mowa: z czasem stopniowo powraca zmysł smaku i węchu, które są ściśle ze sobą powiązane.

Innym powodem, dla którego wążanie pozostaje w cieniu – sytuacji, w której ani nie zwracamy szczególnej uwagi na nasze nosy, ani ich nie trenujemy – może być obecny przesadny nacisk na aspekty wizualne. Bombardowani obrazami i wielkimi literami z billboardów lub ekranów, prawie nie mamy czasu ani przestrzeni dla delikatnego zmysłu węchu.

ZMYŚL WĘCHU I ZMYSŁOWOŚĆ

Najbardziej tajemniczą,
najbardziej ludzką rzeczą jest zapach.

Coco Chanel

Wraz z zanikaniem zdolności postrzegania zapachów w całej ich różnorodności tracimy również ogromny potencjał zmysłowości i głębi doznań, które w nas drzemią. Albo inaczej: gdy odkrywamy na nowo zmysł węchu poprzez pobudzanie go do nowego życia przyjemnymi i stymulującymi zapachami, odsłaniają się przed nami nowe zmysłowe wymiary przyjemnych doznań. Naukowcy mówią, że całe 70% naszego emocjonalnego świata jest kontrolowane przez nos. Dzieje się to oczywiście bez naszej ingerencji, pozostaje na poziomie podświadomości, a tym samym sprawia, że można nami manipulować. Szczególnie producenci żywności i wytwórcy posługują się tym niewykorzystanym potencjałem zmysłu węchu dla realizacji własnych celów. Zapachy syntetycznej skóry uszlachetniają plastikowe osłony nowego samochodu, tzw. identyczne z naturalnymi (czyli nienaturalne) substancje aromatyczne sprawiają, że nijakie jedzenie wydaje się smaczne, a podczas szaleństwa zakupowego w każdym dziale starają się pobudzić naszą chęć zakupu za pomocą precyzyjnie dostrojonych manipulacji zapachowych. Jeśli jednak jesteś w pełni swoich zdolności węchowych, nie tak łatwo dasz się na to nabrać. Świadome postrzeganie zapachów odciąga nas od tego, co nierzeczywiste, ostatecznie nieprzyjemne, zafałszowane w kierunku nowej mocy percepcji i zmysłowości.

Delikatne żywice, balsamy, drewna i zioła, które na rozżarzonym węglu drzewnym uwalniają swoją pachnącą esencję, mogą zdziałać cuda i stanowić podwójną zachętę do – niejako – powtórnego odkrycia wartości nosa. Po pierwsze, istnieją takie rozkoszne zapachy do zbadania, jak na przykład woń palonego drewna aloesowego, które wydaje się pachnieć co rusz to inaczej, a także nie pasuje do żadnej z kategorii od aromatyczno-słodkich po pikantno-gorzkie

(ani do wszystkich naraz) lub ten subtelny, wznoszący się zapach wykwintnych żywic, takich jak kadzidło, mastyks czy benzoës. Po drugie, w miarę nabierania doświadczenia nos uczy się coraz lepiej rozróżniać zapachy – a przy tym ma coraz większą na nie ochotę. Węch jest obok dotyku zmysłem najściślej związanym ze zmysłowością, zatem kadzenie może być postrzegane jako niezwykle przyjemny trening zmysłowości.

ZAPACH WSPOMNIENI

Jeśli nic nie pozostaje z wydarzenia, zaangażowani w nie ludzie od dawna nie żyją... Wtedy tylko smak i zapach przetrwają przez długi czas, jak błędzące dusze, szukające, mające nadzieję, czekające, pamiętające. Nieustraszone, niosą ogromny gmach pamięci.

Marcel Proust

Fakt, że postrzeganie zapachu jest silnie powiązane ze wspomnieniami i uczuciami, a nawet może wywoływać całą gamę percepcji, jest nam bardzo pomocny w dążeniu do ożywienia pamięci. W bardzo podeszłym wieku amerykańska pisarka Helen Keller, która przez całe życie była niewidoma, niesłysząca i niema, poetycko opisała tę zdolność zapamiętywania na poziomie zapachu: „Zmysł węchu to potężny magik, który może przenosić nas przez tysiące kilometrów i przez wszystkie lata życia. Zapach owoców niesie mnie z powrotem pod brzoskwinie, pod którymi bawiłam się jako dziecko; znam zapachy, które sprawiają, że moje serce rośnie w błogim wspomnieniu, i inne, które powodują, że mam serce ściśnięte z bólu wspomnień”. Słynny przykład Schillera, który najwyraźniej podobnie intensywne wspomnienia kojarzył z zapachem owoców, wskazuje na ten sam kierunek: wiadomo, że nawet zapach zgniłych jabłek, które trzymał w szufladzie biurka, inspirował go do pisania.

Ale wspomnienia, które przywołuje pewien zapach, nie zawsze są pozytywne. Istnieją również niezwykle nieprzyjemne

skojarzenia między zapachem a pamięcią. Pewna starsza pani opowiadała, że od dziecka z niewytłumaczalnych przyczyn robiło jej się niedobrze za każdym razem, gdy wdychała zapach świeżej farby. Czuła się nieszczęśliwa i bezradna, wpadała w wir nieprzyjemnych uczuć, których po prostu nie potrafiła umiejscowić. Dopiero po 70. roku życia, gdy korzystała z pomocy terapeutycznej, wróciła jej pamięć. Starsza pani dowiedziała się, że jako dziecko, w świeżo pomalowanym domu, otrzymała wiadomość, że jej ojciec tragicznie zmarł. Tłumiony głęboko w nieświadomości zapach nierozzerwalnie związał się ze złą nowiną.

WĄCHANIE I WĘCHOMÓZGOWIE: POZDROWIENIA Z EPOKI KAMIENIA

Aby trochę lepiej zrozumieć głęboki związek zmysłu węchu z nieświadomymi warstwami naszej jaźni, musimy cofnąć się do początków ludzkości. Wystarczy wyobrazić sobie sytuację ludzi w tamtych czasach: w (pierwotnym) lesie, otoczonym wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwami i naturalnymi wrogami, widzenie niewiele pomagało. Człowiek był zależny od słuchu, a zwłaszcza od węchu, który uważany jest za najstarszy zmysł w historii ewolucji. Jednak aby zapewnić przeżycie, postrzegany bodziec musiał zostać oceniony możliwie jak najszybciej i doprowadzić do odpowiedniej reakcji. W praktyce oznaczało to: „Albo atakujemy, albo uciekamy!”.

Ta szybka reakcja ratująca życie była możliwa tylko dlatego, że zmysł węchu jest ściśle związany z układem limbicznym mózgu – złożonym układem węchomózgowia składającym się z hipokampu, zakrętu limbicznego, ciała migdałowatego i części podstawowego kompleksu ganglionowego. Układ limbiczny stanowi centrum kontroli prymitywnych popędów, instynktów i seksualności, motoryki i układu trawiennego, a także kieruje naszymi zachowaniami związanymi ze stresem i wydzielaniem hormonów – całym szeregiem ważnych dla życia funkcji organizmu ludzkiego. W początkach rozwoju człowieka wąchanie stanowiło rodzaj anteny

na świat zewnętrzny zbierającej informacji, które natychmiast prowadziły do złożonych procesów zachodzących w ludzkim organizmie – motorycznych, hormonalnych i emocjonalnych. Trudno oddzielić percepcję zapachu od reakcji biologicznych i psychologicznych, co prowadzi nas do – czasami „niewytłumaczalnych” – efektów zapachów na nasze życie duchowe. Z perspektywy epoki kamienia szczególnie sposób funkcjonowania układu limbicznego był koniecznością; dziś można z niego korzystać świadomie – dla dobrego samopoczucia, zdrowia i przyjemności.

NOS I INTUICJA

O ścisłym związku wąchania, intuicji i uczuć do dziś świadczą liczne wyrażenia, którymi najczęściej posługujemy się nieświadomie. „On ma dobrego nosa”, tak się mówi na przykład, gdy ktoś intuicyjnie postępuje właściwie. Także w dużym mieście ludzie myślą, że „przeczuwają” niebezpieczeństwo. Nawet wieść o przestępstwie się „rozchodzi”, czyli „pachnie” w mowie. Czy powinniśmy postrzegać przez zmysł węchu więcej między niebem a ziemią, niż to jest powszechnie uważane za możliwe? „Pozwól, by nos cię prowadził w każdej sytuacji!” to informacja, która jest aktualna do dziś, jeśli chodzi o zaspokojenie naszych podstawowych potrzeb, na przykład przy szukaniu kolejnej budki z kiełbaskami.

Druga strona zapachu, odór, jest również jednoznacznie powiązana w naszym języku z pewnymi „złymi” zachowaniami lub niechęcią. „Coś mi tu śmierdzi!” mówi o wielkiej niesprawiedliwości, a historia określana jako „śmierdzące kłamstwo” również w przemożni obraża nasz nerw węchowy. Na szczęście niektóre rzeczy lub ludzie też mają zapach, na przykład „zniewalająca kobieta” czy „zniewalający mężczyzna”, przynajmniej dopóki nie „ulotnią się” i nie znikną z naszej „atmosfery”.

POWRÓT DO KORZENI!

Zmysł węchu ma szczególne zdolności, to pewne. Ale jak możemy to wykorzystać dla naszego dobrego samopoczucia? W trakcie

socjalizacji, gdy ludzie wrastają w społeczeństwo, nauczyliśmy się zakłócać wcześniej niefiltrowaną komunikację między wąchaniem a węchomózgowiem. W każdej chwili jednak możemy ponownie sięgnąć do tego kanału, aby odzyskać kawałek oryginalności, a tym samym całość. Wspaniałym sposobem na to jest zapalenie kadzidełek lub kadzielnicy na rozżarzonych węglach – nie tylko dlatego, że za pomocą kadzenia wyruszamy w małą podróż do początków historii ludzkości. Dodawanie pachnących substancji do ognia było jednym z pierwszych aktów, które zapoczątkowały rozwój ludzkiej świadomości i kultury.

Łącząc się z korzeniami ludzkości za pomocą kadzenia, napotykamy również własną przeszłość, „ponownie odkrywając” wąchanie. Naukowcy stwierdzili, że jako dzieci chłonimy zapach życia znacznie bardziej bezstronnie, a przez to pełniej. Dopiero z wiekiem powoli o tym zapominamy. Dzieci nie rozróżniają jeszcze „dobrych” i „złych” zapachów, po prostu je wyczuwają – i cieszą się nimi: szarlotką babci; spoconym tatą wracającym po pracy w ogrodzie; zapachem piersi mamy; kupą psa... Kadzidło z kościoła zakotwicza się szczególnie intensywnie w pamięci zapachowej wielu osób w powiązaniu z uczuciami czci i pobożności, a być może także z gniewem na nakazaną wizytę w kościele lub nawet lekkimi mdłościami. Lekko odurzające działanie kadzidła często wywołuje w szczególności u dzieci nieokreślone uczucie dyskomfortu, ponieważ stany odurzenia są im jeszcze w dużej mierze nieznanne. Niemniej jednak, jako dzieci, na ogół przyjmujemy zapachy bez uprzedzeń, tak jak często doświadczamy i uwalniamy uczucia w szybkich odstępach czasu. Płacz, śmiech, dąsy, wygłupy...

Jako dorośli możemy (i musimy) ponownie przyswoić sobie to doświadczenie z dzieciństwa, jeśli chcemy wieść bogate, satysfakcjonujące życie. Jeden ze sposobów na osiągnięcie tego prowadzi przez nos, przez świat zapachów: to kadzenie. Każda substancja płonąca na węglu drzewnym, każde zapalone kadzidełko wywołuje w nas inne uczucia. W przypadku niektórych odczuwamy prawdziwą radość, tak jak cieszymy się, że znowu widzimy dobrego

przyjaciela. Inne zapachy lubimy mniej, ale o dziwo to zmienia się z czasem. W zależności od tego, w jakim jesteśmy nastroju i jakie mamy w danej chwili potrzeby, wciąż na nowo doświadczamy poszczególnych zapachów lub mieszanek zapachowych. Czasami nawet stwierdzamy, że zapach, który uważamy za nieprzyjemny, może w jakiś sposób być dobry lub właściwy. Im bardziej zmysły się otwierają, tym dokładniej możemy rozróżnić, co zapach w nas wyzwała ... i to jest początek małej przygody. Pachnący dym przenosi nas do naszego wnętrza.

MIŁOŚĆ PRZEZ NOS

Same zapachy, jedwab i inne sztuczki przemieniają miłość z czystego instynktu w namiętność.

George Moore

Kiedy kochamy, doświadczamy, jak zmysły same się otwierają i rozkwitają niczym małe pączki. W szczególności związek między zapachem a miłością jest prawdopodobnie tak stary jak samo to uczucie. Zwykle już w pierwszej chwili spotkania rozpoznajesz, czy możesz kogoś „ścierpieć” – jeśli nie, miłość prawdopodobnie nie nadejdzie. Ale kiedy tak, często wydaje się, że nos otwiera się w takim samym stopniu jak serce. Nagle wszystko pachnie intensywniej, przyjemniej, zwłaszcza ukochana osoba, którą na tej ścieżce naprawdę można wdychać i wchłaniać. Poeta Gustave Flaubert opisał tę zapachowo-zmysłową fuzję w swoich listach do kochanki Louise Colet: „W moich snach żyję w fałdach twojej sukni, w lekkich lokach twoich włosów. Mam tu kilka! Och! Jak pięknie pachną! Gdybyś tylko wiedziała, jak często myślę o twoim dobrym głosie, o twoich ramionach, których zapach uwielbiam wciągać w siebie. Rękawiczka bez palców jest tutaj. Pachnie cudownie, wydaje mi się, że wciąż oddycham twoim ramieniem i delikatnym ciepłem twojej nagiej ręki. Powiedz mi, czy używasz werbeny, czy nakładasz ją na swoje chusteczki? Nałóż trochę

na swoją koszulę – ale nie, nie perfumuj się, najlepszymi perfumami jesteś ty, wydechem własnej natury”.

Flaubert nie był jedynym poetą, który przekazał nam pachnący urok swojej ukochanej. Wiadomo też o Goethem, że skradł ukochanej Charlocie von Stein gorset, aby pod jej nieobecność delektować nim nos i przynajmniej mieć ją przy sobie w eterycznej postaci.

Tę naturalną kombinację zapachu i miłości możemy jeszcze bardziej rozwinąć za sprawą kadzenia. Pachnący dym idealnie nadaje się do podkreślania oraz intensyfikacji uczuć i przeżyć. Tak jak ktoś lubi i wchłania perfumy lub bardzo osobisty zapach ukochanej osoby, tak można na przykład wybrać określony zapach kadzidła, które zawsze zapala się we dwójkę. Niektórzy pozostawiają sobie niektóre mieszanki kadzidełek na bardzo szczególne sytuacje... Jeśli bliskiej osoby nie ma w danym momencie lub wyjeżdża na długi czas, można wyczarować jej atmosferę, zapalając wspólny „dym miłości”. To piękny i niezwykle zmysłowy sposób na utrzymanie więzi emocjonalnej. Można nawet uzgodnić porę, w której będziecie o sobie myśleć i dodacie tym myślom inny wymiar poprzez rytuał kadzenia.

OCZYSZCZANIE I NOWY POCZĄTEK

Jedną z najstarszych i najważniejszych funkcji kadzenia, oprócz rozprzestrzeniania przyjemnych zapachów (i uczuć), jest oczyszczanie. W czasach szalejącej cholery lub dżumy wykadzano domy jałowcem i innymi ziołami w celach higienicznych, aby pozbyć się miazmatów – trujących wyziewów. Dziś chodzi głównie o oczyszczanie pomieszczeń ze starych lub obcych energii, na przykład jeśli miałeś gościa, z którego pożegnania nie jesteś szczególnie niezadowolony. Ciocia Basia nie mogła przestać mówić o starych dobrych czasach, a wujek Zbyszek nałożył tę zniewalającą wodę po goleniu, której używa od 20 lat... Po prostu dobrze jest móc wypuścić różne rodzaje pozostałych oparów przez okno w przyjazny sposób za pomocą mocnej mieszanki kadzideł. Ale nawet jeśli wizyta była

najzupelniej przyjemna, warto nieraz pożegnać się z nią podziękowaniami i dymem, aby ponownie stworzyć neutralną przestrzeń, w której mogą dziać się nowe rzeczy, na przykład jeśli ktoś chce poświęcić się tam pracy, napisać list lub po prostu odpocząć.

Oczywiście jest jeszcze wiele innych okazji, kiedy człowiek chciałby odnowić atmosferę w pomieszczeniu i oczyścić powietrze: w wolnej chwili, kiedy masz wrażenie, że powietrze jest „gęste” lub w pokoju osoby chorej. Wypędzając stare czy niepożądane energie, człowiek ponownie tworzy przestrzeń dla siebie, dla nowych myśli, uczuć oraz poglądów. To świadome pożegnanie, aby zainicjować mały nowy początek.

ODÓR KONTRA AROMAT

Oprócz oczyszczania, okadzanie substancjami zapachowymi było oficjalnie stosowane w Niemczech jeszcze w ubiegłym stuleciu jako metoda terapeutyczna, na przykład przeciwko histerii. Do dziś dym z żywic i ziół jest używany do leczenia chorób w wielu różnych kulturach. Na przykład na jednej z Wysp Kanaryjskich, La Palmie, w salach chorych pali się rozmaryn; Indianie Ameryki Północnej wykorzystują do celów leczniczych między innymi dym z gałązek cedru czy białej szalwii.

Nawet jeśli u nas ta tradycja w dużej mierze odeszła w niepamięć, wiemy, że tak jak odór może wywoływać mdłości, tak przyjemny zapach może znacznie poprawić ogólne samopoczucie. Zwłaszcza jeśli trochę zbada się różne substancje i zapachy oraz stopniowo nabierze się przekonania, która substancja ma jaki wpływ, można używać kadzenia w ukierunkowany sposób, aby poprawić nastrój, zrelaksować się, pozbierać myśli lub wywołać cokolwiek, co w danym momencie jest najbardziej potrzebne.

Ale nie tylko zapach przyczynia się do pozytywnych efektów kadzenia. Drugim kamieniem węgielnym jest rytualny charakter tego procesu. Rytuały kształtowały współzycie społeczne i religijne od zarania ludzkości. Akty rytualne zapewniają strukturę i podstawę spójności społeczności, nawiązania kontaktu z boskością

i wiele więcej. Kadzenie, wykonywane w samotności lub z przyjaciółmi, oferuje godną i uroczystą oprawę, którą można wypełnić różnorodnymi treściami – czy to modlitwą lub inwokacją, aby nadać więcej mocy życzeniom i prośbom, czy to jako podziękowanie za już spełnione pragnienia lub jako sposób na znalezienie kotwicy spokoju w zgiełku codzienności.

KOTWICE ZAPACHOWE W MEDYTACJI

Zapach jest zmysłem wyobraźni.

Jean-Jacques Rousseau

Samo obserwowanie unoszącego się dymu i zanurzenie się w hipnotyzującym obrazie kształtów i form, które nieustannie się pojawiają, może wprowadzić nas w medytacyjny stan wewnętrznego spokoju i kontemplacji. Kadzenie może również służyć do przygotowania codziennej praktyki medytacyjnej lub stanowić jej element. Zwłaszcza w technikach medytacji w ruchu, takich jak tai chi i qigong lub w oryginalnej formie medytacji, siedzeniu regularność i zadany schemat są ważne i niezwykle pomocne, aby efekty mogły się pogłębić i mocno zakotwiczyć w codziennym życiu. Richard i Iona Miller opisują to zakotwiczenie w swojej książce „Das magische Parfum” (Magiczne perfumy) jako ważną część każdego aktu rytualnego: „Możemy używać zapachów jako kluczy do odmiennych stanów świadomości, stosując je w formie »kotwic zapachu«. Zakotwiczenie odnosi się do tendencji natury ludzkiej do odnoszenia każdego pojedynczego elementu doświadczenia (widzianego, słyszanego, odczuwanego, wąchanego lub smakowanego) do całego doświadczenia. Ponieważ pamięć węchowa utrzymuje się dłużej i jest mniej zniekształcona niż pamięć wzrokowa, zapachy są szczególnie skutecznymi kotwicami. Za każdym razem, gdy ponownie wykorzystujemy zapach w rytuale, możemy szybciej i głębiej wejść w ten szczególny stan świadomości. Już po chwili sam zapach wyczaruje fuzję

wspomnień wszystkich rytuałów wykonywanych pod jego wpływem”. Ten moment wzmocnienia i zakotwiczenia poprzez konkretny zapach w połączeniu z rytuałami nadaje kadzeniu czegoś magicznego, co pomaga rozjaśnić i wzmocnić naszą medytację, myśli lub pragnienia.

GORĄCA LINIA Z BOSKOŚCIĄ

Jednym z głównych czynników, które napędzały kadzenie, od zawsze była religia. Mistyczny dym kopal negro, smoczej krwi lub kadzidła z jego odurzającymi, poszerzającymi świadomość i podnoszącymi na duchu efektami rozszerza naszą percepcję i pozwala wejść w kontakt z wyższą mocą – zanurzamy się w inny wymiar. Nawet nasi praprzodkowie w odległej przeszłości prawdopodobnie uważali pojawienie się niezrozumiałego materialnie zapachu, który może też wywoływać niekontrolowane emocje, za tajemnicze i niewytłumaczalne zjawisko. Sygnały zapachowe mogły jawić się im jako znaki z nieba – pochodzące od boga. Nawet dzisiaj dym jest używany w kościele, podczas ceremonii buddyjskich czy indiańskich, jako symbol obecności boga lub jako pomost do wyższych światów. Unoszący się dym reprezentuje optymalny środek kontaktu z niebem i wyższymi poziomami istnienia.

Zapachy są trudne do ujęcia w słowa; rozchodzą się w przestrzeni, a jednocześnie wydają się niezwiązane z przestrzenią i czasem. Ulatniają się i pojawiają się ponownie – czasami, kilka dni później, nagle znowu na krótką chwilę krążą wokół nosa. Wszystkie te właściwości zapachu i dymu w połączeniu ze specjalnymi zdolnościami nosa, pomostu do naszej podświadomości, wyjaśniają tysiącletnią fascynację ludzi ogniem, zapachem i dymem. Połączenie zapachów kadzideł z boskością pozwala nam, jako nowoczesnym, „oświeconym” ludziom, uczestniczyć w tych zwyczajach i uczuciach oraz wykorzystywać kadzenie jako wspaniałą okazję do refleksji i ponownego nawiązania kontaktu: z boskością i ostatecznie z samym sobą.

Kadzidło ochronne

Bądź swoim własnym panem! Kto inny mógłby
cię chronić? Tylko ci, którzy panują nad sobą,
będą mieć bezpieczną ochronę.

Dhammapada – ścieżka nauki

Każdego dnia jesteśmy narażeni na wiele bodźców, stresów, wymagań i wpływów ze świata zewnętrznego, które płyną do nas niemal niefiltrowane. To nie jest zdrowe. Aby zachować zdrowie psychiczne i fizyczne, absolutnie musimy nauczyć się chronić siebie – przed przeciążeniem sensorycznym, na przykład koleżanką, który działa nam na nerwy lub klientem, który zrządzi i marudzi. Również w naszych związkach miłosnych czy rodzinnych często zdarzają się uwikłania i okoliczności, przed którymi powinniśmy się zabezpieczyć. Kadzidło ochronne w połączeniu ze skutecznym rytuałem to bardzo dobry sposób na odgraniczenie się od wyczerpujących sytuacji, ludzi w złym humorze, szkodliwych uwikłań z bliskimi nam ludźmi i złych życzeń skierowanych przeciwko nam.

Aby to zrobić, roznieć dym ochronny i skoncentruj się. Pomyśl o ludziach, okolicznościach i wpływach w swoim życiu, przed którymi chcesz się chronić. Nie musisz dokładnie wiedzieć, dlaczego żywisz do nich negatywne uczucia. Zdrową i ważną potrzebą jest wyznaczenie granic i rozpoznanie, gdzie leży twoja własna granica (ból). Weź w dłoń kadzielnicę i narysuj nią wokół siebie ochronny krąg dymu. Poświęć tyle czasu, ile potrzebujesz, po czym zakończ rytuał, gdy poczujesz, że odpowiednio zdystansowałeś się od osoby lub sytuacji, która cię dręczy. Wyobraź sobie, że twój krąg ochronny trwa nawet po zakończeniu rytuału. Możesz go odtworzyć w swojej świadomości w każdej chwili, kiedy zajdzie taka potrzeba. On cię teraz nie zostawi. Możesz także użyć kadzidła ochronnego, aby chronić swój dom przed negatywnymi siłami lub złymi duchami. Tutaj z pomocą przychodzi rytuał, który obejmuje

cały dom. Chodź z pokoju do pokoju ze swoją miską kadzielniczą i nie zapomnij o żadnym kącie; pozwól też dymowi połączyć się z twoimi ochronnymi słowami, myślami oraz prośbami.

„Kiedy rozniecam święty dym, pozwalam sobie chronić się przed pewnymi ludźmi, wpływami lub sytuacjami. Dym pomaga mi osiągnąć i utrzymać niezbędny dystans do rzeczy. Niniejszym chronię siebie, moją rodzinę, mój dom przed... (uzupełnij tym, przed czym chcesz się uchronić)”.

3 łyżeczki białego drzewa sandałowego • 1 łyżeczka bursztynu • 1½ łyżeczki kadzidła • 2 łyżeczki mirry • 1 łyżeczka bylicy • 1 łyżeczka jagód jałowca • 1 łyżeczka korzenia arcydzięgla • 2 łyżeczki paczuli

Wymieszaj wszystko z ½–1 łyżeczki smoczey krwi.

✿ **Wskazówka:** przy tym kadzidle skorzystaj z pomocy innych elementów wzmacniających, takich jak ochronny krąg z soli morskiej.

✿ **Na marginesie:** w Indiach drzewo sandałowe pali się wieczorem, aby odpędzić wszelkie zło.

✿ **Ta mieszanka kadzideł wspomaga:** siłę emocjonalną ♦ ochronę psychologiczną przed zawiścią, nieżyczliwością, nieprzychylnymi ludźmi i czarną magią ♦ ochronę przed kradzieżą i innymi niebezpieczeństwami

✿ **Podobne kadzidło:** Zachowanie i ochrona miłości





STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Franz X.J. Huber – od wielu lat zajmuje się ziołami leczniczymi i orientalnymi kadzidłami. Ceniony znawca starożytnej sztuki okadzania. Swoje mieszanki kadzidlane stosuje podczas medytacji i rytuałów. Od początku lat 90. zajmuje się także importem kadzidłowych specjalów z całego świata.

Anja Schmidt – niezależna redaktorka, autorka książek i copywriterka. Ukończyła studia na kierunku religioznawstwo i od ponad 30 lat praktykuje różnorodne duchowe dyscypliny i metody związane z samoświadomością.

**Pragniesz nauczyć się skutecznego okadzania swojego domu?
Szukasz poradnika, który łączy w sobie
elementy naturalnych terapii z praktykami magicznymi?**

Ten kompleksowy poradnik odkryje przed tobą sekrety okadzania. Dzięki tej publikacji sprawisz, że magiczna moc kadzideł będzie ci towarzyszyć każdego dnia. Dowiesz się, jak dym kadzidlany wpływa na zmysły i wyobraźnię, aby twoje rytuały i zaklęcia stały się silniejsze. Magiczne właściwości dymu kadzidlanego wzmocnią twoją intuicję i poprawią koncentrację. Okadzanie pozwoli ci również nawiązać kontakt z aniołami i duchowymi przewodnikami. Dodatkowo znajdziesz tu aż 80 sprawdzonych receptur na kadzidła, które bez trudu dopasujesz do własnych potrzeb terapeutycznych i magicznych. Te proste mieszanki zwiększą twoją siłę emocjonalną i psychiczną, oczyszczą ciało z negatywnych wibracji, a nawet pozytywnie wpłyną na twoje relacje.

Wykorzystaj oczyszczającą moc kadzideł!

Patroni:



Cena: 109,10 zł

ISBN: 978-83-8301-336-7



9 788383 013367